

Rozmowy na 100-lecie / Conversations for the 100th anniversary

Prof. Andrzej Kułakowski – wiedziałem, że Edward Towpik będzie dobrym redaktorem



W Instytucie Onkologii w Warszawie zacząłem pracować w 1953 roku. I od tamtego czasu pisałem między innymi do *Nowotworów*. Spośród ponad 200 artykułów około 60 opublikowałem właśnie w tym piśmie. Pierwszy z nich ukazał się w 1957 roku [1]. Był poświęcony leczeniu raka sutka.

Oprócz artykułów o tematyce czysto medycznej, pisałem również o sprawach ważnych dla polskiej onkologii, m.in. o współpracy polsko-amerykańskiej [2]. Warto pamiętać, że już w 1972 roku nasz Instytut rozpoczął długoletnią współpracę z amerykańskim Narodowym Instytutem Raka w Bethesda (National Cancer Institute – NCI). Wraz z kolegami z Krakowa i Gliwic uczestniczyłem także w pracach WHO Melanoma Group, którą zainicjował i którą kierował prof. Umberto Veronesi. Było to chyba pierwsze tak duże badanie międzynarodowe. Dzięki tym kontaktom mogliśmy publikować w zachodnich pismach, ale niektóre rzeczy drukowaliśmy też w *Nowotworach* [3]. Taka międzynarodowa wymiana naukowa, która zaczęła się rodzić na przełomie lat 60. i 70. ubiegłego wieku, była dość niezwykła w tamtych czasach, ponieważ „żelazna kurtyna” trzymała się przecież mocno.

Po tej stronie dominowali wtedy Rosjanie i organizowali coś w rodzaju międzynarodowego stowarzyszenia krajów socjalistycznych walczących z nowotworami. W grudniu 1973 roku podpisano porozumienie o współpracy naukowo-technicznej *Nowotwory złośliwe*. I o tej współpracy również napisałem artykuł do *Nowotworów* [4].

Z kolei, gdy miałem zostać dyrektorem Instytutu, do Kliniki Chirurgii zatrudniłem Edwarda Towpika, który wrócił właśnie ze Stanów Zjednoczonych, gdzie obronił doktorat. Wiedziałem, że zajmuje się chirurgią i chirurgią plastyczną. Dowiedziałem się też, że bardzo interesuje go historia medycyny, bibliografia, że jest bibliofilem. I pomyślałem, że świetnie sprawdziłby się również jako redaktor czasopisma *Nowotwory*. Jak się potem okazało, nie pomyliłem się. Później poznałem go z Richardem Mouldem, który pasjonował się promieniolecznictwem. I ci dwaj panowie bardzo przypadli sobie do gustu. To był też czas, kiedy język angielski stał się międzynarodowym językiem medycyny. Ważne było, żeby chociaż część artykułów w piśmie była po angielsku. Richard Mould pisał swoje artykuły historyczne i wspierał Edwarda Towpika w redagowaniu. W ten sposób angielszczyzna *Nowotworów* od razu się poprawiła.

Dziś *Nowotwory* mają dużą konkurencję, ale warto, by dalej intensywnie się rozwijały. Mają potencjał i trzeba chwalić się tym także za granicą. Nie ma przecież zbyt wielu pism naukowych z dziedziny onkologii, które mogłyby się poszczycić tym, że funkcjonują już od 100 lat.

Piśmiennictwo

1. Górski, Kułakowski A. Leczenie kortyzonem późnych stanów raka sutka u kobiet (doniesienie tymczasowe), T.VII, z. 3/4, s. 279-289
2. Kułakowski A. Moje związki z onkologią amerykańską. NOWOTWORY Journal of Oncology. Nowotwory. Journal of Oncology. 2008; 58(5): 461–464.
3. Kułakowski A. Historia badań nad czerniakiem w XX wieku w Polsce i Europie. Nowotwory. Journal of Oncology. 2006; 56(1): 103–104.
4. Kułakowski A. Współpraca polskich onkologów z krajami Europy Centralnej i Wschodniej (RWPG) w latach 1973-1990. Nowotwory. Journal of Oncology. 2011; 61(5): 501–508.